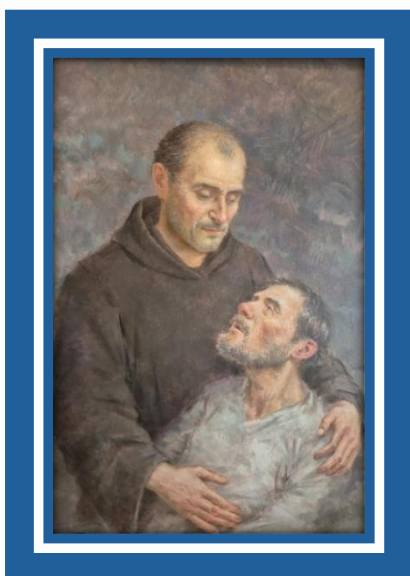




Fra Pascal Ahodegnon
Superiore Generale

Rzym, 26 lutego 2026
Prot. n. PG007/2026

Do całej Rodziny Szpitalnej św. Jana Bożego



Najdrożsi,

z radością i wdzięcznością wobec Pana obchodzimy święto św. Jana Bożego. Nasz Założyciel był wzorem gościnności dla wszystkich, a przede wszystkim dla tych, którzy korzystali z jego miłosierdzia. Jego życie było i jest przykładem i inspiracją dla zakonników – jego duchowych synów – oraz dla ludzi wszystkich stanów i warstw społecznych tamtego czasu, a także naszych czasów. Żył w bardzo trudnym okresie, w którym – oprócz ubóstwa i nędzy będących codziennym doświadczeniem większości ludzi – istniały liczne konflikty i głębokie nierówności społeczne. Potwierdzają to historia, świadectwa o nim oraz zachowane biografie. Wychodząc właśnie od tego kontekstu, pragnę spróbować powiedzieć coś o wyborach Jana Bożego.

Czasy św. Jana Bożego były trudne, podobnie jak trudne są również nasze czasy. Bardzo pouczające są słowa św. Augustyna zawarte w jednym z jego kazań: „**Czasy są złe, czasy są ciężkie! – mówi się. Starajmy się jednak żyć dobrze, a czasy będą dobre**” (80,8). To prawdziwe i głębokie stwierdzenie rzuca światło na radykalne i prorocze wybory Jana Bożego. Żył on w czasach wcale nie lepszych od naszych; właśnie dlatego jego doświadczenie gościnności, zrodzone z bezpośredniego kontaktu z ludzkim cierpieniem i podtrzymywane głęboką wiarą w Boga, uczyniło go zdolnym nie tylko do radykalnego wcielenia wartości chrześcijańskich, lecz także do nadania nowego oblicza epoce, w której został powołany, by żyć dla Chrystusa, zjednoczony z Nim i całkowicie w Nim zanurzony.

Św. Augustyn, poprzez to stwierdzenie, pomaga nam zrozumieć drogę, którą obrał św. Jan Boży, aby wnieść swój mały wkład w budowanie świata bardziej ludzkiego, ewangelicznego i sprawiedliwego. Podkreśla on, że poprawa warunków doczesnych zależy nie tylko od zewnętrznych okoliczności, lecz także od postępowania i działań ludzi. „*Starajmy się żyć dobrze*” jest zaproszeniem do życia według zasad etycznych – w prawości i wzajemnym szacunku. To wezwanie do działania, do zmiany sposobu, w jaki odnosimy się do siebie nawzajem i do świata. Mówiąc zaś: „*a czasy będą dobre*”,

jasno wskazuje, że to my jesteśmy czasami. To stwierdzenie jest szczególnie mocne – podkreśla, że „czasy” nie są abstrakcyjną rzeczywistością, lecz rezultatem wyborów i działań ludzi. Każdy z nas odgrywa rolę w kształtowaniu jakości obecnego czasu. Jeśli ludzie żyją dobrze, przyczyniają się do tworzenia lepszego środowiska dla wszystkich.

Najdrożsi, przywołałem te słowa św. Augustyna, aby zachęcić nas do spojrzenia w głąb siebie i rozpoznania zasobów ludzkich, duchowych i charyzmatycznych, które posiadamy, by kształtować naszą rzeczywistość. Czas „kryzysu”, który przeżywamy, domaga się wielkiego wysiłku przemiany; łatwo jednak ulec pokusie obwiniania czynników zewnętrznych. Musimy pamiętać, że to my – poprzez nasze codzienne działania – kształtujemy świat, w którym żyjemy. Dobre życie, promowanie wartości sprawiedliwości, szacunku, jakości, empatii, duchowości i odpowiedzialności społecznej to działania, które mogą pozytywnie wpływać na społeczeństwo oraz na rzeczywistość, w której jesteśmy powołani działać.

Podczas spotkania z Przełożonymi Prowincjalnymi w październiku ubiegłego roku przypominałem, że żyjemy w świecie szybko się zmieniającym i często zagubionym oraz że nasz Zakon Szpitalny jest wezwany, by pozostać żywym znakiem miłosierdzia Boga: domem otwartym, w którym wszyscy – niezależnie od swoich ran czy słabości – mogą znaleźć przyjęcie, wysłuchanie i pocieszenie. Radykalne przemiany przenikające nasze społeczeństwa – polityczne, ekonomiczne, środowiskowe, kulturowe czy duchowe – mogą nas zniechęcać lub skłaniać do zamknięcia się w sobie.

A jednak to właśnie w tych czasach niepewności nasze powołanie do gościnności nabiera pełnego znaczenia. Poszerzać gościnność znaczy wciąż na nowo wybierać miłość, wiarę i nadzieję. Oznacza to nie pozwolić, by strach, zmęczenie czy rezygnacja miały ostatnie słowo.

Święty Jan Boży uczy nas gościnności serca – tej, która zaczyna się od spojrzenia na drugiego jak na brata. W tym tkwi pierwszy cud: rozpoznać w każdej osobie – chorej, ubogiej, wygnanej, współpracowniku, starszym bracie czy młodym w formacji – oblicze cierpiącego i kochającego Chrystusa. To właśnie ta postawa wewnętrzna, pełna pokory i szacunku, stanowi fundament naszego bycia w świecie jako obecności nadziei.

Dziś żyjemy w bardzo zróżnicowanych kontekstach kulturowych i religijnych. Czeka nas wiele wyzwań. Święty Jan Boży nauczył nas przeżywać każdy kontekst jako okazję daną przez Boga, by leczyć i ewangelizować – a raczej ewangelizować poprzez leczenie. Charyzmat św. Jana Bożego wypłynął z Ewangelii Miłosierdzia; dlatego nie możemy rezygnować z naszej misji nawet w najbardziej wymagających środowiskach. Potrzebujemy odkrywać potencjał naszego charyzmatu, by odpowiadać na wyzwania naszych czasów. Odczuwamy potrzebę poważnego rozeznania, aby nie popaść w czysto horyzontalne podejście do gościnności, które mogłoby przesłonić wymiar łaski obecny w darze Gościnności. Struktury mogą zaniknąć, lecz świętość charyzmatu, który je zrodził, nie przemija. Prawdziwe przywiązanie nie dotyczy miejsca, lecz życia charyzmatycznego przeżywanego w danym miejscu. Gdy charyzmat jest w pełni przeżywany jako ogień miłości, może być przekazywany dalej w nowych formach, przestrzeniach i możliwościach.

W tym kontekście pragnę przypomnieć konkretny przykład ewangelizacji naszego Ojca Jana Bożego. Świadkowie opowiadają, że pewnego dnia wszedł do Albayzín (dzielnicy arabskiej) w Granadzie; otoczyło go wielu Maurów, którzy powiedzieli: „*Powiedz nam, dobry człowieku, jakie cuda uczynił twój Chrystus?*”. A człowiek Boży odpowiedział: „*Nie jest małym, lecz wielkim cudem to, że jeszcze się wobec was nie uniosłem i nie straciłem cierpliwości, ponieważ nakazuje mi to Chrystus, mój Pan,*

podczas gdy wy tak źle mnie traktujecie i tyloma zniewagami obrzucacie”¹. To wymowne opowiadanie zachęca nas, abyśmy przeżywali naszą obecność tam, gdzie jesteśmy powołani do realizowania Gościnności, jako wiarygodni świadkowie orędzia, które głosimy naszą misją

Każdy z nas jest powołany, by przeżywać swój czas w konkretnym miejscu, uczynić ze swojego życia czas ofiarowany z miłością, aby nowość, którą pragniemy tworzyć, była czasem Boga, w którym Jego Królestwo może nadal stawać się obecne poprzez leczenie chorych, wspieranie ubogich, włączanie wykluczonych oraz dzielenie radości i cierpień ludzkości.

Najdrożsi, w tym liście pragnę również przypomnieć, że w tym roku przypada rocznica ogłoszenia św. Jana Bożego i św. Kamila de Lellis Niebiańskimi Patronami Szpitali i Chorych. Dnia 27 maja 1886 roku Święta Kongregacja Obrzędów ogłosiła dekret *Inter omnigenas virtutes*, uznając szczególne patronstwo, a 22 czerwca 1886 roku papież Leon XIII swoją najwyższą władzą apostolską uroczyście potwierdził tę proklamację *breve Dives in misericordia*.

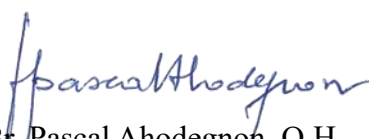
Mija sto czterdzieści lat od tego historycznego wydarzenia, które chcemy wspominać nie tylko jako fakt historyczny, lecz także jako impuls do odnowienia naszego życia jako osób oddanych Gościnności – ze świadomością, że tylko Duch Święty może zachować świeżość i autentyczność początków charyzmatycznych oraz obdarzyć odwagą przedsiębiorczości i twórczości w odpowiadaniu na znaki czasu.

Jak co roku, korzystam z okazji, aby poinformować całą Rodzinę Szpitalną o wyniku Kampanii 2025 poświęconej „Opiece domowej i wsparciu dla osób uciekających przed wojną w Drohobyczu (Ukraina)”. Wysiłki wszystkich Prowincji Zakonu – zjednoczonych w potępieniu okropności wojny, która niestety wciąż trwa, oraz w woli wspierania współbraci, wolontariuszy i świeckich, którzy niestrudzenie starali się i nadal starają nieść nadzieję wielu cierpiącym fizycznie i psychicznie – pozwoliły zebrać 307 212 euro. Dziękuję za Waszą hojność i wrażliwość.

W roku 2026 doroczna Kampania Solidarności będzie przeznaczona dla kontynentu amerykańskiego – na projekt mający na celu „**Poprawę dostępu i jakości opieki w zakresie zdrowia psychicznego w Hondurasie**”. Projekt ten w pełni wpisuje się w Deklaracje sześćciolecia, w których zaprosiłem cały Zakon do „wzmacniania opieki w dziedzinie zdrowia psychicznego, zwłaszcza na poziomie lokalnym, oraz do gotowości i dyspozycyjności w odpowiadaniu na nowe potrzeby zdrowotne i społeczne”.

Wzywajmy wstawiennictwa św. Jana Bożego oraz naszego Starszego Brata, św. Rafała Archaniola, aby pomogli nam żyć z odnowioną wiernością misji powierzanej nam jako Rodzinie św. Jana Bożego.

Do wszystkich kieruję moje serdeczne i braterskie pozdrowienia; niech święto św. Jana Bożego będzie dla Was okazją do odnowienia daru Gościnności, który bezinteresownie otrzymaliśmy.


Br. Pascal Ahodegnon, O.H.
Przełożony Generalny

¹ Fr. José Luis MARTÍNEZ GIL, O.H., *Proceso de beatificación de San Juan de Dios*, Madrid, BAC, 2006, cf. question 29, p. 21.